

Przekazała oszustom 170 tysięcy złotych!

Data publikacji: 14.02.2024 16:00

Mieszkanca naszego powiatu stała się ofiarą oszustów. Naciągnął ją „zatroskany konsultant” próbując niby to ostrzec przed próbą wyłudzenia pożyczki na jej nazwisko, a przy okazji chcąc zweryfikować dane...



Fot: ilustracyjne /pixabay.com

Straciła 170 tysięcy złotych

- Gdyby 53-letnia mieszkanka naszego powiatu miała wśród otaczających ją osób kogoś, kto ostrzegłby ją przed takimi przestępstwami, być może nie przekazałaby nieświadomie fałszywym "pracownikom banku" 170 tysięcy złotych. Niestety nikt jej nie ostrzegł i kilka dni temu oszuści wykorzystali jej niewiedzę – informuje cieszyńska policja.

Oszuści nie odpoczywają, a szukają coraz to bardziej wyrafinowanych metod pozyskania naszych danych personalnych i pieniędzy. Podszywają się pod numery telefonów znanych firm i instytucji, wykorzystując tzw. nakładkę, czyli aplikację, która sprawia, że odbiorcy wyświetla się numer telefonu np. znanej instytucji.

„Zaufany numer”

Przestępcy dzwonią z takiego „zaufanego numeru”, podając się za pracownika danej organizacji i informują klienta, że właśnie ktoś próbuje zaciągnąć kredyt bądź pożyczkę na ich dane osobowe. - Konsultant o rzekomo dobrych chęciach przekonuje rozmówcę, że dzwoni, by zweryfikować, czy to nie jest próba oszustwa i czy faktycznie dana osoba składała wniosek kredytowy. Klient najczęściej zaskoczony, a zarazem zaniepokojony tym faktem zaprzecza, a wtedy konsultant pod pretekstem wdrożenia działań prewencyjnych próbuje zebrać jak najwięcej danych osobowych od klienta – opisuje rzecznik prasowy cieszyńskich mundurowych

Sam adres e-mail czy numer PESEL nie wystarczą do zawarcia umowy kredytu w czyimś imieniu, gdyż zarówno banki, jak i firmy pożyczkowe stosują procedury kilkustopniowej weryfikacji klienta. Pamiętać należy jednak, że przestępcy mogą być w posiadaniu części naszych danych, które mogli zdobyć z różnych baz czy serwisów internetowych. Oszuści mogą chcieć te dane uzupełnić, aby dysponować kompletem pozwalającym na zaciągnięcie pożyczek. Dlatego pod żadnym pozorem nie przekazujemy telefonicznie żadnych danych.

Najlepiej się rozłączyć

Co zrobić w sytuacji, gdy odbierzemy niepokojący telefon? Rozłączyć się i samemu wykonać połączenie do banku lub na policję, żeby sprawdzić wiarygodność przekazanych informacji- to najprostszy i najbezpieczniejszy sposób, który zapewni nam bezpieczeństwo. Dobrze jest również korzystać z nowoczesnych rozwiązań i zastrzec np. swój numer PESEL w wybranym systemie zastrzeżeń kredytowych.

red./mat.pras.